



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 sierpnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej R.M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z 28 lutego 2022 r., I AGa 97/21,

w sprawie z powództwa R.M.

przeciwko T. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.

o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania oraz
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

[A.T.]

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Roman Trzaskowski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 kwietnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie zasądził od pozwanej T. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. (dalej: „Spółka”) na rzecz powoda R.M. kwotę 139 211,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od 23 lipca 2020 r. i orzekł o kosztach procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód (użytkownik) zawarł z pozwaną (wykonawca) 12 grudnia 2016 r. umowę dotyczącą współpracy przy realizacji zadania - Budowa [...] (dalej: „Umowa”). Pozwana zobowiązała się do wybudowania 70 sztuk wagonów do 31 grudnia 2017 r., a powód zastrzegł możliwość zlecenia pozwanej wykonania kolejnych 50 sztuk wagonów tego typu. Strony uzgodniły, że w imieniu użytkownika (powoda) zlecenie na powyższe prace oraz stosowną umowę zawrze leasingodawca (finansujący). Wykonawca zadeklarował wykonanie zadania oraz poinformował, że koszt wykonania 1 wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej. Załącznik do umowy stanowiło zestawienie numerów cystern proponowanych do modernizacji na platformy.

W wyniku opóźnień ze strony pozwanej strony zawarły dwukrotnie aneksy do Umowy. Na podstawie aneksu nr 1 z 25 kwietnia 2017 r. uzgodniły realizację budowy 120 sztuk wagonów do 31 grudnia 2020 r. Na podstawie aneksu nr 2 z 12 lipca 2018 r. ustaliły wykonanie 30 sztuk wagonów w terminie do 31 października 2018 r. Pozwana nie wywiązała się z terminu określonego aneksem, mimo że powód wielokrotnie zwracał się z zapytaniem o postęp prac.

Jedynie 5 lipca 2018 r. powód odebrał 4 sztuki wagonów. W dniu 12 lipca 2018 r. pozwana przesłała fakturę *pro forma* oraz kalkulację na sprzedaż wagonów jako dokumenty do leasingu w której wyszczególniono między innymi koszty opracowania DSU oraz dopuszczenia do eksploatacji.

W ramach współpracy stron powód sprzedawał na rzecz pozwanej cysterny kolejowe. Z tytułu sprzedaży 6 cystern wystawił fakturę Vat nr [...] z 31 sierpnia 2018 r. na kwotę 420 660 zł.

Wagony platformy będące przedmiotem Umowy miały zostać wynajęte przez powoda podmiotowi trzeciemu. Pozwana nie wywiązała się z umowy w terminie w związku z czym powód utracił kontrakt na wynajem 70 wagonów.

Strony uzgodniły, że na pozwanej spoczywał obowiązek i koszty opracowania dokumentacji konstrukcyjnej, badań, opracowania DSU i dopuszczenia wagonów do eksploatacji. Dnia 11 lutego 2019 r. powód otrzymał od pozwanej wiadomość *e-mail* z której wynikało, że opracowała formalne dokumenty niezbędne przy procesie modyfikacji pojazdów kolejowych, które przedłożyła do Urzędu Transportu Kolejowego (dalej: „UTK”). Urząd ten jednak nałożył obowiązek wykonania dodatkowych badań w tym bezpieczeństwa jazdy po zwichrowanym torze (...), dynamika (...). W związku z tym zachodziła konieczność zlecenia przejazdu (...) dwóch wagonów.

Powód w wiadomości *e-mail* z 12 lutego 2019 r. wskazał, że pozwana może zabrać 2 wagony do badań wyłącznie na swój koszt i odpowiedzialność. Pozwana nie zgadzała się na poniesienie tych kosztów, wskazując, że albo powód je poniesie, albo nie otrzyma wykonanych wagonów. Powód został o tym poinformowany w rozmowie telefonicznej z prezesem pozwanej. Powód mając na uwadze poniesione już na inwestycję koszty w wiadomości *e-mail* z 14 lutego 2019 r. oświadczył, iż jest gotowy ponieść koszty transportu pod warunkiem pozytywnego zakończenia prowadzonych prac modernizacyjnych wagonów i ostateczne ich dopuszczenie do ruchu przez UTD. Powodowi została przesłana oferta od przewoźnika na przejazd dwóch wagonów.

Z tytułu poniesionych kosztów transportu pozwana 5 lipca 2019 r. wystawiła fakturę VAT nr [...] na kwotę 139 211, 40 zł. Kolejno 23 lipca 2019 r. wystawiła dokument kompensaty nr [...] oświadczając, że z faktury FV [...] wystawionej przez powoda potrąca kwotę 139 211,40 zł. Powód nie zaksięgował tej faktury i nie uznał potrącenia za skuteczne.

W dniu 31 grudnia 2019 r. powód obciążył pozwaną kwotą 1 155 574 zł z tytułu strat poniesionych z jej winy w związku z niezrealizowaniem Umowy w terminie i dodatkowych kosztów poniesionych z tytułu wprowadzenia go w błąd, że pozwana posiadała na dzień zawarcia Umowy niezbędne dopuszczenia i świadectwo typu wydane przez UTK na zmodernizowane wagony. Wskazywał, że w związku z opieszałością pozwanej utracił kontakt na 70 sztuk platform. Pozwana odesłała notę bez zaksięgowania.

W dniu 15 lipca 2020 r. powód skierował do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

W toku postępowania 11 stycznia 2021 r. pozwana złożyła kolejne oświadczenie o potrąceniu wierzytelności w kwocie 139 211,40 zł (faktura VAT nr [...]) z wierzytelnością powoda w kwocie 420 660 zł (faktura VAT nr [...])

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów szczegółowo wymienionych w motywach rozstrzygnięcia, zeznań świadków oraz stron. Oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków zawnioskowanych w pozwie uznając, że okoliczności na jakie mieli zeznawać były niesporne. Nie uwzględnił także wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny kolejnictwa na okoliczność ustalenia średnich rynkowych kosztów przewozu dwóch wagonów. Uznał ten dowód za zbędny wobec przyjęcia, że koszty przewozu obciążają pozwaną, która nie kwestionowała ich wysokości.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Pozwana nie kwestionowała bowiem, że powód z tytułu sprzedaży cystern na jej rzecz wystawił fakturę VAT nr [...] na kwotę 420 660 zł, a zasadność i wysokość tej należności nie była sporna. Z wierzytelnością objętą fakturą chciała jednak potrącić własną wierzytelność w kwocie 139 211,40 zł z faktury nr [...], którą powód kwestionował co do zasady i co do wysokości, wskazując także na brak ustawowych przesłanek do jej potrącenia.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzut potrącenia jest bezzasadny. Zgromadzone w sprawie dowody wskazują bowiem, że strony umówiły się, iż koszty opracowania dokumentacji konstrukcyjnej, badań, opracowania DSU i dopuszczenia wagonów do eksploatacji poniesie pozwana.

Wskazał, że strony nie zawarły umowy, która kompleksowo regulowałaby zasady współpracy między nimi. Treść Umowy jest ogólna, a w zakresie spornych kosztów zawiera jedynie punkt 4 w którym wykonawca (pozwana) poinformowała, że koszt wykonania 1 sztuki wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej. Jako dowód dołączona została również kalkulacja obejmująca koszt wykonania 1 sztuki wagonu. Wynika z niej, że na cenę końcową wagonu składa się między innymi opracowanie DSU oraz dopuszczenie do eksploatacji. Okoliczność

tę potwierdził świadek M.Z., wskazując, że to ostatecznie na pozwanej spoczywał obowiązek dostarczenia wagonów z wszelkimi zgodami umożliwiającymi dopuszczenie ich do ruchu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, o innym sposobie rozliczeń pomiędzy stronami nie przesądza wiadomość *e-mail* powoda z 14 lutego 2019 r. Z zeznań powoda wynikało bowiem jednoznacznie, że zawarte w niej oświadczenie było wynikiem nacisku ze strony pozwanej, która stanęła na stanowisku, że albo powód zapłaci za przewóz, albo nie otrzyma wagonów. Ponadto, korespondencja stron dotycząca przewozu wagonów prowadzona była w czasie, kiedy pozwana pozostawała już w znacznej zwłoce z wykonaniem umowy. Powód, który chciał doprowadzić do zakończenia jej realizacji, zmuszony był zatem ustąpić pozwanej. Także świadek M.Z. potwierdził, że bez ustępstwa ze strony powoda nie udało się doprowadzić ostatecznie do wykonania wagonów.

Całokształt powyższych okoliczności doprowadził zatem Sąd Okręgowy do przekonania, że zarzut potrącenia jest bezzasadny. Pozwana niesłusznie bowiem obciążyła powoda kosztami przewozu wagonów w kwocie 139 211,40 zł, które obowiązana była ponieść we własnym zakresie.

Nie podzielił natomiast twierdzeń powoda, co do niedopuszczalności podniesienia przez pozwaną zarzutu potrącenia z uwagi na nie dochodzenie roszczeń z tego samego stosunku prawnego oraz sporność wiarytelności objętej zarzutem (art. 203¹ k.p.c.). Miał na względzie, że pozwana podniosła wprawdzie zarzut potrącenia w sprzeczności od nakazu zapłaty, ale potrącenie to miało miejsce już na podstawie dokumentu kompensaty z 23 lipca 2019 r., który powołany został już w pozwie, zatem w świetle art. 498 k.c. potrącenie było dopuszczalne.

Ponowne oświadczenie o potrąceniu z 11 stycznia 2021 r. rozpatrywane w formie zarzutu procesowego mogło zostać natomiast podniesione tylko wówczas, gdyby wiarytelność objęta potrąceniem wynika z tego samego stosunku prawnego co wiarytelność dochodzona przez powoda, chyba że wiarytelność pozwanej byłaby niesporna lub uprawdopodobniona dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od niej (art. 203¹ k.p.c.).

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, że umowa, w ramach której dokonano potrącenia miała służyć wykonaniu umowy głównej z 12 grudnia 2016 r.,

co determinowało kwalifikację wierzytelności pozwanej jako możliwą do potrącenia. Zbędna była zatem konieczność rozważania dalszych przesłanek dopuszczalności potrącenia (niesporność lub uprawdopodobnienie dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od pozwanego), które analizowane są wyłącznie wówczas, gdy wierzytelność kwalifikowana jest jako pochodząca z innego stosunku prawnego.

W konsekwencji wobec przyjęcia, że pozwanej nie przysługiwała wierzytelność objęta zarzutem potrącenia, Sąd Okręgowy powództwo na podstawie art. 535 k.c. uwzględnił w całości. O odsetkach orzekł na podstawie art. 7 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403 ze zm.).

Wyrokiem z 28 lutego 2022 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie - orzekając na skutek apelacji pozwanej - zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelacji dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. przy ustalaniu podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wskazał, że wadliwość ta dotyczy ustalenia, że pozwaną obciążał obowiązek poniesienia kosztów przejazdu wagonów w celu wykonania badań bezpieczeństwa jazdy po zwichrowanym torze i dynamiki. Stwierdził, że Sąd Okręgowy w sposób nieuzasadniony obdarzył przymiotem wiarygodności dowód z zeznań powoda, pomimo jego sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z dowodami z dokumentów (Umowa, kalkulacja z lipca 2018 r, wiadomość *e-mail* powoda z 14 lutego 2019 r.), zeznaniami świadków M.Z. i S.S. oraz zeznaniami prezesa zarządu pozwanej. Ocenę tę wspiera także treść i charakter umowy o współpracy oraz pochodzące od obu stron dokumenty dotyczące jej realizacji.

Z wykładni Umowy nie wynika bowiem podstawa do obciążenia pozwanej poniesieniem wszelkich kosztów w celu jej realizacji. Treść umowy jest ogólna, a w zakresie spornych kosztów zawiera jedynie postanowienie (pkt 4), w którym wykonawca poinformował, że koszt wykonania 1 sztuki wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej obejmującej koszt wykonania wagonu, a na cenę końcową składa się cały szereg nie określonych kwotowo wydatków, w tym opracowanie DSU oraz dopuszczenie do eksploatacji. Rozliczenie kosztów

na podstawie opracowanej przez pozwaną kalkulacji – w ocenie Sądu Apelacyjnego - nie pozwalało na przyjęcie, iż koszty te ją obciążają. Obowiązek taki nie mógł być wyprowadzony z postanowień umownych wskazujących, że to ostatecznie na pozwanej spoczywał obowiązek dostarczenia wagonów z wszelkimi zgodami umożliwiającymi dopuszczenie ich do ruchu.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że nie ma w materiale dowodowym podstaw do wysuwania odmiennych konkluzji niż ta, że powód dobrowolnie i świadomie wyraził zgodę na pokrycie kosztów przejazdu wagonów w związku z obowiązkiem nałożonym w tym zakresie przez UTK.

W świetle wykładni Umowy nie było bowiem podstaw do stwierdzenia, że taki obowiązek nie obciążał powoda jako dającego zlecenie, skoro wykonawca zadeklarował wykonanie zadania oraz poinformował, że koszt wykonania 1 wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej (pkt 4). Skoro z umowy nie wynikało, że obowiązek pokrycia kosztów obciążał pozwaną, nie mogła ona „wymusić” przyjęcia tego obowiązku przez powoda. Ponadto, także w braku uzgodnienia przez strony obowiązku poniesienia kosztów przejazdu wagonów, który na etapie zawierania umowy nie był znany, przyjęcie przez powoda takiego obowiązku odbyło się dobrowolnie. Brak bowiem przesłanek do uznania, że oświadczenie woli powoda było dotknięte wadą lub zostało złożone w okolicznościach wskazujących na sprzeczność postępowania pozwanej z prawem lub zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było także podstaw do ustalenia, że w wyniku opóźnień ze strony pozwanej doszło do zawarcia dwóch aneksów do Umowy, a pozwana nie wywiązała się z obowiązku wykonania Umowy w terminie określonym w aneksie nr 2. Sąd Apelacyjny nie znalazł jednak podstaw do szczegółowego odnoszenia się do tego zagadnienia. Przedmiotem postępowania nie była bowiem utrata przez powoda kontraktu na wynajem wagonów na skutek niewywiązania się przez pozwaną z umowy, nie były one zatem istotne dla rozstrzygnięcia. Ponadto, że w odniesieniu do tej kwestii materiał dowodowy nie był wystarczający do czynienia wiążących ustaleń faktycznych.

Po wyeliminowaniu ustaleń faktycznych, które nie znajdowały oparcia w ocenionym zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny podzielił w pozostałym zakresie podstawę faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Stwierdził, że w Umowie pozwana zobowiązała się do realizacji zadania wybudowania wagonów oraz poinformowała, że koszt wykonania 1 wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej (pkt 4). Oznacza to, że koszt wykonania 1 sztuki wagonu nie został ustalony w Umowie, a rozliczenie kontrahentów miało nastąpić w oparciu o kalkulację tzw. kosztu rzeczywistego, która obejmować powinna rzeczywiście poniesione koszty obciążające zleceniodawcę. Rozumienie Umowy akceptowane przez strony wskazywało zatem, że w rozliczeniu ostatecznym wszystkie koszty jej wykonania obciążały powoda, zawierały się w cenie wagonu i były przez niego uiszczane za pośrednictwem leasingodawcy. Obejmowały wszystkie wydatki niezbędne do dopuszczenia wagonów do eksploatacji na podstawie przygotowanej kalkulacji. Pozwana sporządziła kalkulację kosztów z lipca 2018 r. po wykonaniu pierwszej partii czterech wagonów, które zostało zrealizowane według wspólnie ustalonych przez strony procedur. Koszty przejazdu wagonów celem wykonania badań niezbędnych do dopuszczenia wagonów do eksploatacji nie były przedmiotem uzgodnień na etapie zawierania, a nawet aneksowania Umowy, skoro dopiero w 2019 r. UTK nałożył obowiązek wykonania dodatkowych badań. Zachodziła zatem konieczność zlecenia przejazdu dwóch wagonów, których nie mogła uwzględnić kalkulacja kosztów z lipca 2018 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny stwierdził, że Umowę łączącą strony należy kwalifikować jako umowę nienazwaną o świadczenie usług do której stosować należy odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 742 k.c. w zw. z art. 750 k.c.). Oznacza to, że w braku odmiennych postanowień umownych dotyczących obowiązku zwrotu kosztów, to dający zlecenie (użytkownik) był zobowiązany do zwrotu wydatków przyjmującemu zlecenie (wykonawcy), które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia zwrotu kosztów (art. 742 k.c.). Takie wydatki, poza kosztami dopuszczenia modernizowanych wagonów do eksploatacji (koszty opracowania dokumentacji konstrukcyjnej, badań, opracowania DSU), obejmowały również koszty wykonania dodatkowych badań bezpieczeństwa jazdy po zwichrowanym torze i dynamiki na określonych odcinkach

linii kolejowych, wynikające z obowiązków nałożonych przez UTK, już po zawarciu umowy.

Pozwana na podstawie Umowy, za odpowiednim wynagrodzeniem uwzględniającym wszystkie konieczne i niezbędne wydatki, wykonała modernizację wagonów. W zakres tych kosztów, nawet nieuzgodnionych wcześniej przez strony, zaliczyć należy wydatki nieprzewidziane na etapie zawierania umowy (art. 742 k.c.) Dający zlecenie ma bowiem obowiązek zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten zaciągnął w celu należytego wykonania zobowiązania w imieniu własnym. Jeżeli przyjmujący zlecenie sam wykonał zaciągnięte zobowiązania, to powstaje obowiązek zwrotu wydatków i nakładów wraz z odsetkami.

Zakres wydatków podlegających zwrotowi i termin zwrotu mogą być regulowane umownie. Wymaga to jednak porozumienia stron, które mogą uzgodnić, że określone rodzaje wydatków ponoszonych przez przyjmującego zlecenie mają pokrycie w ustalonym wynagrodzeniu (art. 735 § 1) i nie będą oddzielnie zwracane. Odstępstwa od reguły wynikającej z art. 742 k.c. strony nie uzgodniły, a to wobec żądania pozwanej poniesienia tych kosztów, na które powód wyraził zgodę jako związanych z wykonaniem zlecenia (umowy). Sąd Apelacyjny wskazał, że nie budzi także wątpliwości, że art. 742 k.c. znajduje odpowiednie zastosowanie do zwrotu wydatków i nakładów świadczonych na podstawie umowy, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Istnieją usprawiedliwione podstawy do rozciągnięcia tej zasady przez analogię także na umowy mogące być zakwalifikowane w inny jeszcze sposób, w których zasadniczym świadczeniem wykonawcy byłoby świadczenie usług.

Odmierna ocena jest niezgodna z zasadami logiki i doświadczeniem w normalnych stosunkach pomiędzy kontrahentami działającymi racjonalnie i zgodnie ze swoim interesem gospodarczym. Powód godząc się bowiem na poniesienie kosztów wykonania zlecenia w oparciu o kalkulację wynikową niewątpliwie powinien akceptować też koszty, których na etapie zawierania umowy nie przewidział. Przyjęcie, że to na pozwanej spoczywają obowiązki poniesienia wydatków związanych z wykonaniem umowy, czyniłoby zbędnym odwoływanie się w Umowie do kalkulacji wynikowej opracowywanej przez wykonawcę. Zawartość

treściowa użytego w umowie zwrotu prowadzi do wniosku, że pojęcie to nie może być uznawane za tożsame z możliwością „przeniesienia” obowiązków powoda poniesienia wydatków na kontrahenta, w tym zwłaszcza wydatków nie objętych zamierzeniami stron.

Jeśli uwzględnić również kontekst sytuacyjny, w którym składane były oświadczenia woli stron, nie można dojść do wniosku, że pozwana jako przyjmujący zamówienie (wykonawca) wyraziła zgodę na poniesienie kosztów realizacji umowy w części objętej sporem, skoro ich wcześniej nie ponosiła. Zdaniem Sądu Apelacyjnego występują zatem usprawiedliwione podstawy do przyjęcia, że zamiarem stron było obciążenie zleceniodawcy wszystkimi niezbędnymi i celowymi kosztami wykonania umowy. Wobec wyrażenia przez powoda zgody na poniesienie wydatków obejmujących przejazd wagonów w celu wykonania badań związanych z dopuszczeniem ich do eksploatacji, nie znajdowało podstaw ich kwestionowanie co do wysokości.

W konsekwencji odmiennej oceny materiału dowodowego oraz uwzględnienia zarzutu potrącenia (art. 498 § 1 k.c.), przy podzieleniu stanowiska Sądu pierwszej instancji odnośnie do dopuszczalności jego zgłoszenia, Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i powództwo oddalił.

W skardze kasacyjnej powód R.M. zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego ewentualnie uchylenie i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego;

1. art. 742 k.c. (w podstawie skargi omyłkowo przywołano art. 743 k.c.) w zw. z art. 750 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie oraz art. 627 k.c. i art. 630 § 1 zd. 2 k.c. oraz art. 65 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i uznanie, że umowa łącząca strony była umową o świadczenie usług, wobec czego dodatkowe, ujawnione po sporządzeniu przez pozwaną kalkulacji wykonania przedmiotu umowy wydatki obciążać miały powoda, podczas

gdy z okoliczności sprawy i przedmiotu umowy wynika, że strony łączyła umowa o dzieło, jako że jej przedmiotem była przebudowa istniejących wagonów, czyli ich przerobienie, zmiany w ich substancji, celem umowy było osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci przebudowy wagonów umożliwiających przewóz słabów na liniach kolejowych [...], a przedmiot umowy (przebudowane wagony) mogły być poddane sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, wobec czego w sytuacji sporządzenia zestawienia planowanych prac przez pozwaną, to na pozwanej spoczywa obowiązek poniesienia kosztów prac dodatkowych nieuwzględnionych przez nią pierwotnie;

2. art. 498 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że oświadczenie o potrąceniu dokonane przez pozwaną 23 lipca 2019 r. jest prawnie skuteczne, w sytuacji, w której dotyczyło niewymagalnego na moment jego złożenia roszczenia pozwanej, ponieważ stało się ono wymagalne dopiero 5 sierpnia 2019 r. (art. 498 § 1 i 2 k.c.);

3. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 203¹ § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że pozwana mogła podnieść w sprawie zarzut potrącenia, podczas gdy jej wierzytelność wynikała z innego stosunku prawnego (umowa o dzieło), niż wierzytelność powoda (umowa sprzedaży);
2. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i wydanie wyroku zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w sytuacji, w której zachodziła konieczność prawidłowego zgromadzenia i oceny materiału dowodowego, co należy do zadań Sądu pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia 386 § 4 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się bowiem pogląd, który należy podzielić, że przepisy art. 385 k.p.c. i art. 386 k.p.c. nie mogą stanowić samodzielnej podstawy służącej do formułowania zarzutów naruszenia przepisów postępowania

(zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 12 czerwca 2003 r., IV CKN 355/01, niepubl.; z 17 marca 2010 r., II CSK 393/09, niepubl.; z 15 kwietnia 2010 r., II CSK 515/09, niepubl.; z 29 kwietnia 2010 r., IV CSK 524/09, niepubl.; i z 5 października 2012 r., IV CSK 166/12, niepubl.).

Wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku reformatoryjnego (art. 386 § 1 k.p.c.) zamiast kasatoryjnego (art. 386 § 4 k.p.c.), nie może być wskazywane jako uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Do obu wskazanych przepisów Sąd sięga bowiem w ostatniej fazie postępowania, po dokonaniu subsumcji ustalonego stanu faktycznego, pod mającą zastosowanie w sprawie normę prawa materialnego. Skorzystanie przez Sąd z art. 386 § 1 k.p.c. albo z art. 386 § 4 k.p.c. przy wydawaniu orzeczenia jest konsekwencją czynności podjętych na wcześniejszych etapach postępowania, nie zaś przyczyną zarzucanej wadliwości rozstrzygnięcia, nie może być zatem postrzegane jako uchybienie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Ubocznie dostrzeżenia wymaga, że skarżący trafnie podnosi, iż w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji zgłaszał wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny kolejnictwa na okoliczność ustalenia średnich kosztów rynkowych przewozu dwóch wagonów (k. 85). Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił, uznając go za zbędny do rozstrzygnięcia wobec nieuwzględnienia zarzutu potrącenia (k. 118 verte). Sytuacja ta uległa jednak zmianie w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny nie miał bowiem podstaw do twierdzenia, że powód kwestionując wysokość kosztów objętych zarzutem potrącenia nie dążył do wykazania swoich twierdzeń, skoro zgłaszał na tę okoliczność wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Nie była to jednak podstawa do uchylenia zaskarżonego orzeczenia, lecz - wobec przyjęcia, że zarzut potrącenia jest co do zasady uzasadniony - przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym. Można wyciągać negatywne konsekwencje wobec podmiotu, który nie sprostął ciężarowi dowodzenia (art. 6 k.c.), ale nie w sytuacji, gdy jednocześnie – jak w sprawie, w której wywiedziono skargę - sąd nie uwzględnił wniosku dowodowego zmierzającego do wykazywania bezzasadności zarzutu potrącenia co do wysokości.

Zarzut naruszenia art. 498 k.c. wywodzony z dokonania potrącenia

wierzytelności niewymagalnej zasługuje na uwzględnienie. Potrącenie jest czynnością materialnoprawną dokonywaną przez złożenie oświadczenia drugiej stronie; wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności, do wysokości wierzytelności niższej. Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w przepisach szczególnych, skuteczność oświadczenia o potrąceniu uzależniona jest od przesłanek wymienionych w art. 498 k.c.

Pojęcie wymagalności nie zostało w kodeksie cywilnym zdefiniowane. Oznacza ono stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W orzecznictwie i doktrynie różnice w jego rozumieniu dotyczą jego powiązania z terminem spełnienia świadczenia. Termin spełnienia świadczenia to czas, w którym dłużnik powinien najpóźniej wykonać swoje świadczenie w sposób prawidłowy.

Na gruncie zobowiązania terminowego, które zostało objęte zarzutem potrącenia, przyjmuje się, że wierzytelność jest wymagalna, jeżeli nadszedł termin spełnienia świadczenia, od tej bowiem daty wierzyciel może domagać się spełnienia świadczenia, które dłużnik powinien spełnić (zob. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z 5 listopada 2014 r., III CZP 76/14, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 86). Przesłanka wymagalności, zgodnie z przeważającymi poglądami doktryny i orzecznictwa, odnosi się jedynie do wierzytelności przysługującej wierzycielowi składającemu oświadczenie woli o potrąceniu (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2005 r., III CK 90/05, niepubl.).

W świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) pozwana złożyła oświadczenie o potrąceniu pismem z 23 lipca 2019 r. obejmując nim swoją niewymagalną wierzytelność z wymagalną wierzytelnością powoda z tytułu sprzedaży cystern kolejowych bez zbiorników zgodnie z fakturą Vat nr [...] na kwotę 420 660 zł (k. 17- 18). Z tytułu poniesionych kosztów przejazdu pozwana 5 lipca 2019 r. wystawiła bowiem fakturę VAT nr [...] na kwotę 139 211, 40 zł płatną przelewem w terminie 30 dni (do 4 sierpnia 2019 r. - k. 19). W dacie złożenia oświadczenia o potrąceniu (23 lipca 2019 r.), wierzytelność pozwanej nie była zatem jeszcze wymagalna.

Trafność tego zarzutu nie ma jednak istotnego znaczenia w kontekście podstaw skargi, którymi Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest związany

(art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Pozwana ponownie bowiem zgłosiła identyczny zarzut potrącenia w sprzeciwie od nakazu zapłaty, a w tej dacie jej wierzytelność była już wymagalna (k. 54 -61).

Wprawdzie powód zgłosił w tym zakresie w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 203¹ § 1 k.p.c., ale nie zasługuje on na uwzględnienie.

Artykuł 203¹ § 1 k.p.c. w brzmieniu znajdującym zastosowanie w sprawie wprowadza trzy rodzaje ograniczeń dotyczących podnoszenia zarzutu potrącenia: rodzaj lub sposób wykazania wierzytelności będącej przedmiotem potrącenia (art. 203¹ § 1 pkt 1-2), termin, w jakim zarzut ten może być skutecznie podniesiony (art. 203¹ § 2 k.p.c.) oraz forma w jakiej zarzut powinien być podniesiony (art. 203¹ § 2 k.p.c.).

Skarżący kwestionuje by pozwana spełniła przesłankę z art. 203¹ § 1 pkt 1 k.p.c. argumentując, że Sądy obu instancji błędnie przyjęły by wierzytelność będąca podstawą zarzutu potrącenia pochodziła z tego samego stosunku prawnego co wierzytelność dochodzona przez powoda. W konsekwencji uznaje, że dla skutecznego zgłoszenia zarzutu potrącenia pozwana powinna spełnić dalsze przesłanki w postaci niesporności wierzytelności lub jej uprawdopodobnienia dokumentem nie pochodzącym wyłącznie od niej.

Stanowisko to nie zasługuje na podzielenie. Słusznie Sądy *meriti* przyjęły, że stosunek prawny, z którego ma wynikać wierzytelność wzajemna należy rozumieć szeroko. W ramach tego pojęcia uwzględniać zatem należy powiązane ze sobą stosunki prawne nawiązywane w ramach współpracy stron zmierzające do tego samego celu. Sytuacja taka wystąpiła w analizowanej sprawie. Powód zawarł bowiem z pozwaną umowę sprzedaży, w ramach której powstała wierzytelność dochodzona pozwem i jednocześnie strony zawarły umowę o dzieło w ramach której pozwana miała wyremontować dostarczone przez powoda cysterny kolejowe bez zbiorników i na bazie, której zgłosiła wierzytelność objętą zarzutem potrącenia. Koszt przejazdów kolejowych wchodził bowiem w skład badań, które należało przeprowadzić by uzyskać dopuszczenie wagonów platform (typu [...]) - objętych umową o dzieło - do eksploatacji (k. 19).

Trafnie natomiast skarżący zarzuca, że kwalifikacja Umowy łączącej strony jako umowy o świadczenie usług, do której należy odpowiednio stosować przepisy

o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), nie zasługuje na podzielenie. Kwalifikując umowę w ten sposób Sąd Apelacyjny przyjął, że z braku odmiennych uzgodnień – a takich strony w rozpoznawanym przypadku w odniesieniu do kosztów wykonania dodatkowych badań obejmujących bezpieczeństwo jazdy po zwichrowanym torze i dynamiki na określonych odcinkach linii kolejowych, wynikające z obowiązków nałożonych przez UTK już po zawarciu umowy, nie poczyniły - dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi, powinien również zwolnić przyjmującego zlecenie od zobowiązań, które ten w powyższym celu zaciągnął w imieniu własnym (art. 742 k.c.). Do umowy o świadczenie usług, odpowiednie zastosowanie znajdują bowiem przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.).

Sąd Apelacyjny przyjmując, że analizowana umowa jest umową o świadczenie usług nie wyjaśnił bliżej swego stanowiska w tym przedmiocie.

Jak wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego granica między dziełem a usługami bywa płynna (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CSK 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła, którego efektem końcowym jest pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej ucieleśniony w rzeczy. Trafnie skarżący wskazuje, że wykonanie dzieła może polegać nie tylko na wytworzeniu rzeczy ale także na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 7 marca 1974 r., II CR 839/73, niepubl.; z 20 maja 1986 r., OSNCP 1987, nr 8, poz. 125; z 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, niepubl.; i z 9 maja 2018 r., III UK 67/17, niepubl.). Kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63)

Świadczenie usług nie generuje natomiast żadnego rezultatu ucieleśnionego w jakiegokolwiek postaci i musi być kwalifikowane jako czynności starannego działania. Przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (świadczenia usług) nie bierze na siebie

ryzyka wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2018 r., II UK 236/17, OSNP 2019, nr 4, poz. 50).

Umowa z 12 grudnia 2016 r. z uwzględnieniem aneksów nr 1 i nr 2 dotyczy natomiast realizacji zadania w postaci budowy 70 -120 sztuk wagonów platform typu 455 Za (k. 13, k. 15-16), co wskazuje na konieczność jej zakwalifikowania jako umowy o dzieło. Z poczynionych w tym zakresie ustaleń wynika bowiem, że powód dostarczał pozwanej cysterny kolejowe bez zbiorników do modernizacji na platformy pod slaby – typ [...] (umowa sprzedaży). Pozwana zobowiązała się natomiast w ramach umowy nazwanej przez strony umową o współpracy do wybudowania wagonów, czyli przebudowania nabytych od powoda cystern kolejowych bez zbiorników (umowa o dzieło). Strony dodatkowo zawarły umowy z leasingodawcą (finansującym). Pozwana umowę sprzedaży wagonów, których dotyczyła umowa o dzieło z powodem, a powód umowę leasingu wagonów nabytych przez leasingodawcę od pozwanej na podstawie umowy sprzedaży. Sąd Apelacyjny kwestii związanej z łączącymi strony umowami z leasingodawcą i ich wpływu na ocenę kwalifikacji stosunku prawnego łączącego strony nie badał i nie czynił w tym zakresie ustaleń faktycznych. Brak zatem możliwości oceny tego zagadnienia w postępowaniu kasacyjnym.

W przypadku umowy o dzieło zasady ustalania wynagrodzenia wykonawcy są zasadniczo odmienne niż w przypadku umowy zlecenia (świadczenia usług). Strony mogą bowiem, uzgodnić, że wykonawcy będzie przysługiwać wynagrodzenie ryczałtowe lub kosztorysowe. Wynagrodzenie ryczałtowe stanowi z góry określoną kwotę jako ekwiwalent za wykonanie dzieła bez względu na rozmiar świadczonych prac i wartość poniesionych kosztów (art. 632 § 1 k.c.). Rozliczenia stron nie opierają się w tym przypadku na cenach jednostkowych oraz faktycznie wykonanych świadczeniach. Wykonawca nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia, chociażby w czasie zawierania umowy nie można było przewidzieć rozmiaru i kosztów prac. Nie podlega ono zatem zmianom, także wtedy, gdy pojawiają się okoliczności, których przyjmujący zamówienie nie przewidział. Ryzyko

ekonomiczne prawidłowej identyfikacji przedmiotu zamówienia, poprawności obliczenia wynagrodzenia, a także zmiany kosztów realizacji umowy ponosi przyjmujący zamówienie. Ryzyko to jest ograniczone na zasadach wynikających z art. 632 § 2 k.c. i równoważone przez niemożność żądania przez zamawiającego obniżenia wynagrodzenia ryczałtowego także wtedy, gdyby przyjmujący zamówienie osiągnął wyższe od oczekiwanych korzyści (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r., II CSK 366/06, niepubl.; z 14 marca 2008 r., IV CSK 460/07, niepubl.; i z 25 marca 2011 r., IV CSK 397/10, niepubl.).

Wynagrodzenie kosztorysowe ustala się natomiast na podstawie zestawienia planowanych prac, przewidywanych kosztów i zysku przez uzgodnienie w sposób wiążący cen jednostkowych kosztorysu. Ma zatem charakter wynikowy i – odmiennie od ryczałtowego systemu wynagrodzenia - jest ściśle uzależnione od rozmiaru świadczenia (obmiaru wykonanych prac) wykonanego przez przyjmującego zamówienie (np. liczba roboczogodzin, użyte materiały). Dopuszczalna jest jego zmiana, jeżeli po zawarciu umowy doszło do zmian wysokości cen lub stawek obowiązujących dotychczas w obliczeniach kosztorysowych (art. 629 k.c.) lub zwiększenia zakresu prac w stosunku do kosztorysu. Taka formuła wynagrodzenia urealnia jego wysokość w stosunku do ilości faktycznie wykonanych prac (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 30 maja 1981 r., IV CR 157/81, niepubl.). Jeżeli jednak w toku wykonywania dzieła zajdzie konieczność przeprowadzenia prac, które nie były przewidziane w zestawieniu prac planowanych, będących podstawą obliczenia wynagrodzenia kosztorysowego, a zestawienie sporządził przyjmujący zamówienie, może on żądać podwyższenia wynagrodzenia tylko wtedy, gdy mimo zachowania należytej staranności, nie mógł przewidzieć konieczności prac dodatkowych (art. 630 § 1 k.c.).

Strony umowy o dzieło – w ramach zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) - mogą również nie przyjąć modelowego charakteru wynagrodzenia przewidzianego w kodeksie cywilnym (kosztorysowy, ryczałtowy) lecz mieszany zawierający elementy obu tych systemów (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lipca 2023 r., II CSKP 2373/22, niepubl.).

Spór między stronami dotyczył kwestii, czy koszty dodatkowych badań niezbędnych do realizacji umowy o dzieło w postaci zrealizowania przejazdów

objętych fakturą z 5 lipca 2019 r. na kwotę 139 211,40 zł k. 19), których strony nie przewidywały w dacie zawarcia umowy, powinien ponieść powód, czy pozwana. Odpowiedź na to pytanie wymaga w pierwszej kolejności ustalenia charakteru wynagrodzenia, które strony przewidziały w umowie, czego Sąd Apelacyjny nie badał, a następnie rozważenia, czy kwota objęta zarzutem potrącenia mieści się w należnym wykonawcy wynagrodzeniu, ewentualnie, czy zaistniały przesłanki do jego podwyższenia.

Kwestia ta wymaga szczegółowej wykładni stosunku prawnego łączącego strony, umowa jak trafnie dostrzegł Sąd Apelacyjny jest bowiem bardzo ogólna. W zakresie wynagrodzenia sprowadza się do wskazania, że wykonawca informuje, że koszt wykonania jednego wagonu będzie rozliczony na podstawie kalkulacji wynikowej (punkt 4). Z umowy o współpracę wynika jednak, że wszelkie kwestie związane ze szczegółowym rozliczeniem wykonania zadania (płatności, gwarancje, ewentualne kary umowne, stosowne dopuszczenia) zostaną ujęte w umowie między wykonawcą, finansującym i użytkownikiem, jednak Sąd Apelacyjny nie poczynił w tym zakresie żadnych ustaleń (punkt 5).

W przypadku stwierdzenia, że koszt ten zgodnie z umową stron obciążał pozwaną rozważenia wymaga, czy wiadomość *e-mail* z 14 lutego 2019 r. pozwala przyjąć, że strony zmodyfikowały łączącą je umowę w ten sposób, że koszt dodatkowych badań związanych z realizacją umowy przejął powód.

Mając na względzie, że Sąd Apelacyjny wyszedł z odmiennych założeń, kwalifikując umowę łączącą strony jako umowę o świadczenie usług zamiast umowę o dzieło, skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391§1 i 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Monika Koba

Dariusz Dończyk

Roman Trzaskowski

[A.T.]

[r.g.]